

Ceny Kurjera
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ 40 ct.

Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.****Ceny ogłoszeń**Od objętości wiersza
petitem za 1 raz
6 centów**Nekrologia** lub
Korespondencje prywatne — za każdy
wiersz 12 centów.**Reklamy** w rubryce
„Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.Rekopism —
zwracają się.

Bismarck-katolickie:

Dziś: Stanisława.

Jutro: Grzegorza.

Pojutrze: Izydora Or.

Bismarck-katolickie:

Wasyłyja.

Symeona.

Jasona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.**KALENDARZ MYSLIWSKI.** Wino polować na cietrze-
wie i głuszcze.

Wachód słońca o 4 g. 37 m.

Zachód „ o 7 g. 17 m.

Barometr 762. Pogoda

Mylny krok Wydziału krajowego.

Ubogi nasz lud wiejski ucieszył się faktem, że gal. Wydział kraj. otrzymał od ministerstwa handlu prawo rozsprzedaży soli w 59 powiatach, gdyż mniemał, że przy sprawiedliwej i oszczędnej dostawie, ceny tego najniezbędniejszego artykułu potanieją bodaj o pół centa na topce soli, a dla uboższego wieśniaka nawet tak drobna obniżka wiele znaczy.

Ucieszyli się tą wiadomością i drobni przedsiębiorcy, że w kraju, gdzie tak mało jest pola dla ich pracy, otrzymają od Wydziału kraj. częściowe dostawy soli, które im dadzą bodaj lichej sposob do życia, ale nadzieja jednych i drugich grozi zawodem, gdyż utworzona przy Wydziale kraj. komisja solna, zamiast otworzyć drogę dla wszystkich uczciwych przedsiębiorców do dostawy soli i przy takiej konkurencji uzyskać najkorzystniejsze ceny, postanowiła jak donoszą, oddać dostawę tego artykułu w drodze partykularnej umowy spółce, do której obok galic. Towarzystwa handlowego, któremu nie mamy do zarzucenia, należą także panowie, dotychczas wcale nie znani, ani w świecie przemysłowym ani obywatelskim. Wymieniają nam nazwiska pp. Skarzyńskiego i Kunaszewskiego, którzy nawet w powiecie, gdzie mieszkają, nie odznaczyli się niczem w życiu publicznym, a co ciekawsze, do spółki tej ma należeć także p. Sczaghina, który w ostatnich dwóch latach zasłynął końmi swoimi wyścigowymi na turfie lwowskim i przy totalizatorze.

Wątpić należy, czy końmi temi, które pobił chabety angielskie miłośników dzokiejstwa galicyjskiego, będzie rozwoził sól z Doliny, Kałusza, Bolechowa, Stebnika itp. po Galicji.

Podobnie jak pp. Skarzyński i Kunaszewski zda i Sczaghina mozołę transportów w drugie lub trzecie ręce, a panowie ci zadowolą się poborami czystych zysków z góry.

W interesie, gdzie się rozchodzi o zarobek przeszło półmilionowy, godziło się przeciw zaniedbać systemu *jeneralnych przedsiębiorstw* i monopolizowania, godziło się przedsiębiorstwo takie puścić przynajmniej na *ograniczoną wolną konkurencję* pomiędzy tymi, którzy się zajmują takimi rzeczami z zawodu lub potrzeby, a takich zna sam Wydział kraj. w gromie przedsiębiorców.

Jeżeli tedy jeszcze nie za późno — nastajemy na rozpisanie konkurencji częściowej, i podział przedsiębiorstwa pomiędzy bezpośrednio zarobkujących i potrzebujących zarobku ludzi lub spółek, a nie oddawanie dostaw soli z warzelnii do stacyj poszczególnych w arenę jeneralną ludziom zupełnie do tego niepowołanym.

Niechaj Wydział kraj. pamięta, że system jeneralnych pachciarzy był jednym z największych powodów wielkiej rewolucji francuskiej, a wolna konkurencja przysporzy krajowi przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy zlr., które w przeciwnym razie pójdą do Monako lub do dzokiejklubu wiedeńskiego.

Trzeci maja w czytelni kobiet.

W wielkiej sali „Sokoła“ odbyła się wczoraj staraniem tutejszej czytelni kobiet przepiękna uroczystość ku uczczeniu 102 rocznicy konstytucji 3. maja. W obeclicznie bardzo zgromadzonej publiczności, w której przeważała płeć piękna zagaiła uroczystość p. Niedziałkowska pięknym odczytem, którego myślą przewodnią było,

że „naród, który byt swój polityczny stracił wskutek ciemnoty, może się podnieść tylko przez oświatę. Potrzebę oświecenia szerokich mas zrozumieli reformatorzy nasi wieku ośmnastego z królem Leszczyńskim i Szymonem Konarskim na czele, a myśl przez nich popierana odniosła jeszcze za czasów trwania rzeczypospolitej wspaniałe skutki, bo doprowadziła do stworzenia wiekopomnej konstytucji 3. maja. Z upadkiem rzeczypospolitej nie zgasiła jednak idea niesienia pochodni oświaty pomiędzy lud, najszlachetniejsze umysły podejmowały ją i wciąż ją podejmują. Obecnie znakomitym objawem na polu oświaty szerokich mas ludowych jest założone niedawno towarzystwo szkoły ludowej, które pośredniczy między ludem a inteligencją, która niema sposobności zetknięcia się z nim bezpośrednio. Obowiązkiem społeczeństwa jest popieranie tego towarzystwa jak najgorętsze. Za przemówienie, którego słuchy podaliśmy szkielec, podziękowano p. Niedziałkowskiej gorącymi oklaskami, poczem nastąpiły produkcje wokalne-muzyczne, przeplatane żywymi obrazami układu p. Lewandowskiego Stanisława, utalentowanego rzeźbiarza tutejszego. Pierwszy z nich był rozrzucający, a przedstawiał zesłańców w kopalniach sybirskich. Niemniej pięknym był ostatni obraz, którego treścią była apoteoza Polski. Mniej uchwytną dla publiczności była „Noe świętojańska“, choć co do układu również był słiczny.

Podczas trwania żywych obrazów śpiewał chór „Lutni“ — jak zaś śpiewał, tego chyba pisać nie potrzebujemy. Resztę programu wczorajszego wypełnił przedudny śpiew jednej z pań, która jednak pragnie zachować swe incognito, której akompaniował p. Niewiadomski (śpiewacze dziękowano entuzjastycznie, zmuszając ją do powtórzenia kilku pieśni; ofiarowano jej też dwa piękne bukiety), oraz deklamacja p. Czermakowej i p. Lucjana Marynowskiego. Pierwsza wygłosiła prawdziwie artystycznie znany wiersz Koropnickiej „Przed sądem“, drugi zaś oddeklamował z wielką siłą „Kazanie księdza Marka“ i „Konfederatów barskich“ Mickiewicza. Oboje odnieśli świetny sukces.

W antraktach przygrywała „Harmonia“ dając publiczność wieniec pieśni narodowych. Przy tej sposobności pozwolimy sobie jedną uwagę. Wszędzie, w całym świecie praktykuje się, że jeżeli w publicznym miejscu gra muzyka hymn narodowy, to zebrani wstają. W społeczeństwach gorętszych, jak np. węgierskie lub czeskie, ogarnia publiczność taki entuzjazm, że wtóruje ona kapeli. U nas inaczej. Wczoraj, gdy „Harmonia“ zagrała „Boże coś Polskę“, zaledwie część zgromadzonych znalazła się tak jak się godziło, reszta zaś spokojnie spoczywała po całodziennych trudach na wygodnych krzesłach. Jesteśmy wprawdzie społeczeństwem „starszych braci“ i lubimy chłód pański, nie zaszkodziłoby jednak wcale, gdybyśmy się nieco rozegrzali.

Z Buczacza.

Przed kilkunastu dniami donieśliśmy, że w Buczaczu zmarł na cholere azjatycką Wincenty Czepita. Zaprzeczył temu kategorycznie burmistrz miasta, a następnie dziekan buczacki, jakkolwiek żaden z nich — o ile nam wiadomo — nie posiada patentu na lekarza. Zaprzeczenie takie ma ten skutek, że w przyszłości, jeżeli rzeczywicie fałszywą wiadomość zechcą sprostować z urzędu, sprostowanie takie skeptycznie przyjętem zostanie. P. Stern, zanim w przyszłości z emfazą prostować będzie, zastanowi się nad tem, czy wypada burmistrzowi oczywiście nieprawdę rozgłaszać a ks. kanonik przyjdzie do przekonania, że nie jest specjalistą w tych sprawach. Słusznie piszą z Buczacza: „Być może, że czyniono to dla uspokojenia opinii publicznej, lecz w takich wy-

padkach zawsze jest lepiej odkryć całą prawdę, by każdy mógł się zastosować do przepisów sanitarnych, przestrzegać wszelkich środków ostrożności a przeto zapobiedz, by nie uległ strasznej chorobie“. Tak też pojęło tą rzecz starostwo w Buczaczu, które d. 3. maja ogłosiło następującą odezwę:

Według reskryptu namiestnictwa z 2. maja wykazały badania bakterjologiczne w krajowej radzie zdrowia dokonane *stanowczo*, że sp. Wincenty Czepita zmarł na *cholere azjatycką*. Jakkolwiek wypadek ten pozostał dzięki energicznemu i celowi odpowiedniemu wkroczeniu władz odosobnionym i więcej tego rodzaju wypadków chorobowych nie było, to jednak niebezpieczeństwo jest groźne. W obec takiego stanu rzeczy, wzywam mieszkańców do pilnej baczości i zobowiązuję wszystkich właścicieli domów i hotelów, ojców rodzin i przełożonych pracowni rzemieślniczych pod zagrożeniem surowej kary, by przestrzegali jak najściślej życia higienicznego osób i utrzymania czystości mieszkań i obejść i o każdym podejrzanym wypadku chorobowym objawiającym się wymiotami, biegunką i kurczami, natychmiast bez względu na porę dnia starostwo lub magistrat zawiadomili. Jako środki zapobiegawcze przeciw cholere zaleca się zachowanie skrupulatnej czystości w mieszkaniu i odzieniu, pilne wietrzenie izb i dezynfekcję kwasem karbolowym, tak pomieszczeń jak i wychodków, zachowanie miary w jedzeniu i picciu, obok całej ostrożności w wyborze artykułów spożywczych, częste mycie rąk w 5 proc. rozczywie kwasu karbolowego używanie wody do picia tylko z dobrych źródeł, a w razie podejrzanego jakości wody przegotowanie tejże i przechowywanie w czystych i szczelnie zamkniętych naczyniach, usunięcie z domów wszelkiego śmiecia, nieczystości i odpadków tak gospodarstwa domowego jako też fabrykacji przemysłowej, utrzymanie w czystości ulic, ścieków, podwórz, sieni, schodów i wychodków i w ogóle przejęcie się tą myślą, że każdy człowiek będąc częścią społeczeństwa, obowiązany jest według sił i możliwości przyczynić się do odwrócenia grożącego nam niebezpieczeństwa cholery, która prócz nieobliczalnych strat w ludziach, w razie rozszerzenia grozi mieszkańcom miasta, z powodu ewentualnego zamknięcia miasta, ruiną majątkową.

Schutt.

Nasz korespondent buczacki pisze 6. bm. Władze czynią wszystko możliwe, aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się cholery. Dr. Lachowicz odjechał, asanacja miasta w całej pełni rozpoczęta i być może, że nasz Buczacz przynajmniej teraz, chociażby z *obawy zamknięcia miasta dla handlu* trochę do porządku przyjdzie. Nie mamy jednak nadziei, aby to na długo utrzymać się mogło, gdyż przekupki i nadal na Korolówce obok chodnika sprzedają, gotując pod gołem niebem batiarwurszty, tamując natłokiem obywateli kupujących i spożywających tam wurszty i flaczki komunikację na głównej ulicy, prowadzącej do dworca tutejszego. Możeby przecież magistrat przy sposobności oczyszczania miasta raczył i chodnik do dworca prowadzący oczyścić z batiarwurszłów, czemby i zdrowotności miasta i dogodności przechodniów niepomniernie się przysłużył.

Marcelin Guyski.

Sztuka polska poniosła ciężką stratę. Znakomity rzeźbiarz Marcelin Guyski, zakończył d. 6. bm. o g. 12 w południe życie w Krakowie po długiej i ciężkiej piersiowej chorobie, która go już od początku ostatniej

zimy do łoża boleści przykuła. Guyski był znakomitym portreciście, zwłaszcza kobiecych postaci, a niektóre jego biusta można śmiało zaliczyć do arcydzieł współczesnej rzeźby.

Urodził się w 1830 r. w Krzywoszyńcach w dawnym województwie kijowskim, a szkoły ukończył w Niemirowie, w gimnazjum założonym przez hr. B. Potockiego. W r. 1854 wyjechał do Warszawy dla kształcenia się w rzeźbie. Po zwalczeniu licznych formalnych trudności, wstąpił Guyski do warszawskiej szkoły rysunkowej, gdzie był między innymi uczniem Daniela Zaleskiego. Pierwsze prace Guyskiego oglądać można na fasadzie gmachu Tow. kredytowego ziemskiego w Warszawie, która jest ozdobiona dwiema figurami jego dłuta, przedstawiającymi rolnictwo i żeglugę, tudzież na frontonie hotelu Europejskiego tamże. W r. 1859 wyjechał Guyski za granicę, odwiedził wówczas po raz pierwszy Kraków, gdzie jednak krótko bawił i pospieszył do Włoch. Zwiedziwszy po drodze Wenecję, Bolonję, Florencję i Pizę, przybył Guyski do Rzymu, gdzie pod kierunkiem znakomitego rzeźbiarza, Amici, ukończył swoje artystyczne studia.

W Rzymie tworzył Guyski cały szereg popiersi, które mu zjednały rozgłosną tamże sławę. Bardziej znane są biusta Ksawerego Brunnickiego, Teofila Lenartowicza i dwóch pań Vannuteli. Po kilkuletnim pobycie w Rzymie wyjechał do Paryża, powołany tam przez hr. Branickiego, u którego bawił dłuższy czas na zamku Montrésor. Tam powstały przepyszne popiersia hr. Andrzeja Zamojskiego, hr. Brunickiego i pani Kochańskiej.

W r. 1874 przybył Guyski do Krakowa dla wykonania kilku popiersi, zamówionych u niego przez rodzinę hr. Potockich. Urządziwszy sobie pracownię w dworcu Potockich przy ul. Straszewskiego, przeżył tam ostatnie 20 lat swego życia, wyjeżdżając niekiedy na krótki czas do Włoch, lub latem do Zakopanego. W tym okresie jego artystycznej działalności powstały biusta hr. Arturowej Potockiej, całej rodziny hr. Adamów Potockich, hr. Stanisł. Tarnowskiej, hr. Wład. Branickiego, księżnej Ogińskiej, dzieci śp. hr. Zygm. Krasińskiego, Adama Asnyka, medaljony Manna i ks. Goliana i wiele innych, których niepodobna wyliczyć w pobieżnej zmiance.

Brał udział w konkursie na pomnik Mickiewicza, a wykończona przez niego w drobnych rozmiarach postać wielkiego poety, wzbudziła ogólny podziw. Przed rokiem rozpoczął Guyski biust Mickiewicza na wielką skalę, który jest obecnie w gipsie odlany. Ostatnia ta praca jest zarazem najpiękniejszym pomnikiem artystycznej działalności śp. Guyskiego. Biust ten, jest dziełem sztuki w całym znaczeniu tego wyrazu. Swęj pracy największej rozmiarami „Chrystus bolejący“ nie mógł już Guyski wykończyć.

Pogrzeb Guyskiego odbędzie się dziś d. 8. bm. o g. 3 po poł. z krypty ks. Pijarów.

Wyspiański przed sądem.

Kraków 6. maja. Dzień trzeci rozprawy rozpoczął się również od tego, że oskarżony prosił o wstrzymanie rozprawy, ażeby sił nabral. „Ja nie mam takiego pożywienia jak panowie, ani nie mam takiego powietrza“. „Ależ pan jesteś na wiecie szpitalnym, mówi przewodniczący, masz pan więc wikt lepszy i posilniejszy, dostajesz pan wino“. „Co to za wino?“ woła oskarżony. „Dzisiaj nigdzie dobrego wina nie dostanie“, zauważył przewodniczący i perswazjami skłonił powoli oskarżonego do dalszej odpowiedzi.

Miał on z kolei wytłómaczyć się z tego, że grał pieniędzmi Towarzystwa na loterii. Przegrał w ten sposób „paręset reńskich“. „Pod rubryką wydatków na loterję rozumiałem koszta procesowe, bo każdy proces, to loterja“.

Na zarzut, że powoli z rady nadzorczej wyrugował wszystkich ludzi inteligentnych i powciągał samych nieoświeconych a obdłużonych włościan, powiada oskarżony, że ci włościanie, to bohaterowie, na kresach Polski walczący, to ludzie wyżsi.

Pobożność swoją demonstrował oskarżony na każdym kroku. Księga kontowa pełna uwag pobożnych, ołówkami skreślonych i pełno w niej obrazków świętych. Podpisując podania do sądu, rozlepił przed swoim podpisem małe obrazki święte. Pewien włościanin żądając pożyczki od Towarzystwa zaliczkowego zobowiązywał się do zwrotu ich za trzy miesiące, oraz do odmawiania przez ten czas pewnej modlitwy. Nad kontem ks. Gnoińskiego, który 12 tysięcy włożył i ponosi stratę 20.000 zł., napisał oskarżony ołówkiem: *od Boga zesłane*. To konto jest właśnie największym oszustwem, oskarżonemu zarzuconem.

Dzień czwarty rozprawy zeszedł na przestu-

chaniu p. Heinricha, byłego lustratora związku Towarzystw zarobkowo-gospodarczych i ks. Gnoińskiego, kanonika rzymskiego z Zabrzegu na Szląsku.

P. Heinrich wyjaśnił, że gal. Kasa oszczędności we Lwowie uczyniła udzielenie kredytu Tow. zaliczkowemu w Białym zależnym od przystąpienia tegoż do związku Towarzystw zarobkowo-gospodarczych, gdyż związek mając prawo kontrolowania należących doń Towarzystw, daje rękomię ich należytego prowadzenia. Oskarżony żądał przyjęcia swojego towarzystwa do związku i z tego powodu wyjechał p. Heinrich na zlustrowanie ksiąg jego. Wyspiański nie chciał się poddać kontroli, ale ponieważ p. Heinrich miał również jako delegat lwowskiej Kasy oszczędności polecenie zbadać księgi jego, przeto zagroził mu doniesieniem do prokuratury, jeżeliby nie dopuścił do tej kontroli. Pod tym naciskiem ustąpił oskarżony. P. Heinrich przekonał się, że niedobór dochodzi do wysokości 50.000 zł. Chciał z początku ratować towarzystwo i Wyspiańskiego i przeprowadzić cichą likwidację, ale gdy to okazało się niemożliwym, pod naciskiem opinii publicznej i na skutek poleceń ze Lwowa zrobił doniesienie do prokuratury. Na zapytanie odpowiada świadek, że zdaniem jego, czwarta część deficytu została zdefraudowana przez Wyspiańskiego, a reszta „zjadła się“ przez prowadzenie Towarzystwa.

Na te zeznania świadka, powiada oskarżony: „Prokuratora nie bałem się, ja pana sto razy więcej się boję, aniżeli p. dra Ogniewskiego. Na cóżbym defraudował? Jakżeż ja żyję? Cztery lata chodzę w tych butach, a jakie mam ubranie wytarte, proszę zobaczyć“ i tu zwraca się do publiczności w sposób, który śmiech i ostrą naganę przewodniczącego wywołuje. Zresztą zaprzecza oskarżony prawdziwości zeznań p. Heinricha.

Ksiądz Gnoiński zeznał, że Wyspiański objechał z żoną parafje i wzywał do przystępowania do Towarzystwa zaliczkowego w Białym i ratowania ludu z rąk żydowskich. (Towarzystwo pobierało 12 proc.) Ponieważ Wyspiański słynął z pobożności, przeto dał się nakłonić do włożenia kapitału 12.260 zł. Ani tego kapitału, ani procentów, narosłych do sumy 6732 zł. nie odzyskał i nie odzyska, gdyż Towarzystwo zaliczkowe jest w konkursie, a członkowie udziałowi nie mają majątku. Składając ten kapitał, podpisał deklarację, w której jednak nie było słów później przez Wyspiańskiego powyżej jego podpisu zamieszczonych, że ks. Gnoiński przeznacza tę wkładkę swoją na fundusz gwarancyjny Towarzystwa, jako rękomię zwrotu i wypłatności ulokowanych kapitałów, oraz że zrzeka się pobierania odsetek, które mają być dopisywane i kapitalizowane. Świadek powołuje się na przysięgę złożoną, zapewnia, że nie tylko nie dawał takiego oświadczenia, ale przeciwnie, żądał procentów i ostrzegał, że żądać będzie zwrotu kapitału. Chciał on, żeby ten kapitał urósł do wysokości 20.000 zł. i żeby mógł następnie przenieść się do Krakowa i żyć z procentów. Przypuszcza świadek, że ów dopisek na deklaracji sfałszował oskarżony w tych widokach, że ks. Gnoiński, mając lat 70, umrze. Opowiada dalej ks. Gnoiński, że Wyspiański mówił o sobie, iż nosi mekę pańską, że ma serce Pana Jezusa na swoim ciele wytatuowane, że w Towarzystwie zaliczkowym paliła się lampa przed obrazem Matki Boskiej, i w taki sposób demonstrował swoją pobożność, a jest człowiekiem przewrotnym, że może *Lucyfer, który pierwszych rodziców w raj ukuśił, jego się radził, jak kuśić, że jest on oszustem nad oszustami, że nawet adwokata Rosnera oszukał, chociaż ten adwokat pewno się do tego nie przyzna, że chcąc oszukać ks. Schindlera, krzyżem w kościele jego leżał* etc. Ks. Gnoiński był jakiś czas prezesem rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Białym, ale ani statutów nie znał, ani nie wkraczał nigdy, wierzył bowiem i ufał dyr. Wyspiańskiemu, „który był szparkasą, a szparkasą nim“. Dr. Doboszyński ostro wytyka ks. Gnoińskiemu, że jako prezes rady nadzorczej tak zaniedbywał przyjęte na siebie obowiązki, przewodniczący bierze ks. Gnoińskiego w obronę, mówiąc, że za to odpowie on kieszenią swoją.

KRONIKA.

Strażnica lekarska. Wzorem Wiednia i Krakowa zawiązało się we Lwowie towarzystwo ratunkowe. Celem jego jest *bezpłatne niesienie pomocy lekarskiej we dnie i w nocy w nagłych przypadkach*, które bądź to na ulicy, bądź w mieszkaniach się wydarzą, oraz pospieszna pomoc lekarska na wypadek wię-

kszych katastrof np. pożarów lub katastrof kolejowych itd., dalej przewożenie chorych uszkodzonych, lub też chorobami zaraźliwymi dotkniętych (np. dur, itp.) do szpitali publicznych. W odezwie swej wydanej w niedzielę powiada zarząd: „Pierwsza pomoc wykonana roztropnie według prawideł antyseptyki, ułatwia niezmiernie dalsze leczenie. Przewożenie chorych, dotkniętych chorobami zakaźnymi, we wozach na ten cel umyślnie zbudowanych i dających się łatwo odróżnić, zapobiega rozszerzeniu się tychże chorób za pośrednictwem dziś używanej doróżki. Jeżeli ostatecznie w wielkim mieście wydarzy się jakaś katastrofa, większy pożar, natenczas narażonem jest zdrowie tych, którzy bezpośrednio byli świadkami nieszczęścia, nadto jeszcze i tych, którzy bądź to ze swego urzędu, bądź też z własnej szlachetnej woli nieśli pomoc. Tym wszystkim towarzystwo udziela pomocy, wysyłając na miejsce wypadku silniejszy i odpowiednio zaopatrzony oddział lekarzy wraz ze służbą pomocniczą.“

Zaznaczyć jednak musimy, że *stanowczo wykluczonem jest stałe leczenie chorych*; nie jest bowiem ani zadaniem, ani też celem towarzystwa. Ażeby osiągnąć wskazany cel, musimy doznać poparcia w szerokich kołach obywatelskich naszego grodu i kraju; gdyż urządzenie takiej służby bezustannej wymaga znacznych ofiar pieniężnych. Gmina miasta Lwowa odszczególniająca się zawsze ofiarnością tam, gdzie się rozchodzi o dobro mieszkańców, ofiarowała lwowskiemu towarzystwu ratunkowemu lokal w ratuszu wraz z oświetleniem, opałem itd. Składamy również najserdeczniejszą podziękę wiedeńskiemu ochotniczemu towarzystwu ratunkowemu za wspaniałe wyposażenie swej najmłodszej siostrzycy. Mianowicie dzięki niestrudzonemu doktorowi bar. Myndemu, który zjechałszy do Lwowa, działał skutecznie dla wskrzeszenia tej instytucji.

Zwracamy się tedy jeszcze o poparcie do mieszkańców z prośbą o liczne przystąpienie do towarzystwa. Statut w paragrafie (§. 5.) oznacza sposoby, w jakie stać się można członkiem (założyciele składają złr. 50 — dożywotni złr. 25 raz na zawsze — wspierający ofiarują rocznie 1 złr.) Staraliśmy się umożliwić przystąpienie najszerzszym kołom społeczeństwa, aby tem samym młodemu towarzystwu dać zdrową i szeroką podwalinę i zrobić je żywotnem“.

Dla ułatwienia przystępującym do towarzystwa, załączono do odezwy kartę korespondencyjną. Ktokolwiek raczy przystąpić do Towarzystwa, umieszcza swój własnoręczny podpis i adres na karcie i zaopatruje ją dwucentowym znaczkiem pocztowym.

Strażnica lekarska rozpoczęła dziś o godz. 8. rano swoją czynność w północno-wschodnim narożniku na ratuszu pod dyrekcją dra Strojnowskiego — radnego.

W sprawie gminy m. Lwowa z tramwajem lwowskim sędziowie polubowni hr. Stan. Badeni i dr. Bron. Łoziński powołali na superarbitra prezesa Koła polskiego p. Apol. Jaworskiego.

Tow. strzeleckie we Lwowie na walnem zgromadzeniu, odbytem wczoraj w komplecie około 40 kilku członków pod przewodnictwem Michała Michalskiego, uchwaliło nie wypłacać na przyszłość każdoczesnemu nowemu królowi premii 150 zł., którą królowie obracali na kosztą uczy instalacyjnej, dokładając naturalnie odpowiednią kwotę z własnej kieszeni. Zamiast tej premii, towarzystwo z kasy swej wyasygnowywać będzie 200 zł. na ucztę królewską, posilkując się nadto specjalnie wkładkami wszystkich tych, co zechcą do uczy należeć. Uchwalono również przedsięwzięć rewizję statutów i regulaminów i wybrano do tego komisję, do której nie należy żaden z członków teraźniejszego wydziału. Gospodarka w ogrodzie strzeleckim odznacza się wandalizmem. W roku zeszłym wycięto tam najpiękniejsze drzewa, jak się zdaje na opał, i nie ma nikogo, coby za to odpowiadał. Fundusze towarzystwa również wyglądają dość ciekawie, albowiem w przeciągu paru lat narobiono kilka tysięcy długów.

Zimna a nawet mrozy panują nie tylko u nas, ale także w Wiedniu, Styrii, Karyntji i na Węgrzech ciepłomierz spadł ostatnimi dniami niżej zera, a przymrozki porobiły szkody w zasiewach polnych i sadach. Nadzieje żniw tegorocznych bardzo lichy i smutne, a obawa nieurodzaju wpłynęła zapewne miarkując o na zapędy tych wszystkich, co się chcą bawić dalej w żołnierzy od parady i manewrów.

Uczta na cześć Rapackiego, urządzona w sobotę w Kole literackim, wypadła świetnie. Napiszemy o niej jutro. Dziś występuje znakomity artysta w „Skąpcu“ Moliera.

Kardynał Dunajewski powrócił do Wiednia. **Znowu wielkie pożary.** Miasteczko Ulanów w pow. niskim zostało 1. bm. dotknięte ogromną pożogą, która pochłonęła sumych domów mieszkalnych 81, z których na szczęście tylko 12 było nieubezpieczonych. W przeciągu ostatnich 7 lat jest to już czwarty taki pożar w tej nieszczęśliwej miejscowości.

Z Osieka w Sławonji donoszą: W Valgos spłonęło 65 domów i 171 gospodarstw.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Izraela Sternklara w Sadogórze.

Zmarli. W Linczu zmarł malarz Kaiser, kustosz tamtejszego muzeum.

W Neapolu zmarł senator Arnaldo Cantani, profesor medycyny w 56 r. życia.

Z „Tagblattu“ wiedeńskiego przedrukowana wiadomość, jakoby dr Nussbaum miewał tu wykłady z dziedziny nauk przyrodniczych dla pań, okazała się — jak się dowiadujemy z dokładnie poinformowanego źródła — bezpodstawną.

Z uniwersytetu P. Gerson Blatt, rodem z Jarosławia w Galicji, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Zapomogi. Prezydent Krakowa z odsetek od fundacji galic. banku hipoteczn. we Lwowie dla rękodzielników krakowskich udzielił w myśl aktu fundacyjnego zapomogi Józ. Kornaszewskiemu, majstrowi szewskiemu i Abrah. Starkowi, fabrykantowi kuferków.

W Wiedniu uwięziono 57 letniego woźnego pocztowego, Karola Hubera, który w r. 1884 skradł skrzynię, zawierającą 30.000 zł. Za skradzione pieniądze kupił sobie dom, w którym mieszka od r. 1884 ze swoją rodziną. Przyznał się do winy. Pieniądze te wysłała w r. 1884 centralna kasa państwowa do kasy państwowej w Wiedniu.

Proces o defraudację. Przeciw byłemu kapitanowi audytorowi, właścicielowi agentury wojskowej w Wiedniu, Juljuszowi Solterowi, wniesiono skargę o zdefraudowanie małżeńskich kaucyj w wysokości 56.000zł. Rozprawa ma się odbyć we Wiedniu jeszcze w tym miesiącu, Obrony podjął się dr. Elbogen.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Skąpiec“, komedia w 5 aktach. Występ p. Rapackiego.

Zofia Gergowiczówna. „Pierwioski.“ Lwów 1893. Po raz pierwszy zapoznaliśmy się z szeregiem prac autorki nieznaney dotąd szerszej publiczności. „Pierwioski“, jakie w darze z nadchodzącą wiosną złożyła tym, którzy za niepodległość walczyli w r. 1863/4, to kwiatuszki pełne świeżości, wiosenne, pierwsze, a więc mile powinne być witane. Nie mają one pretensji do błyszczenia w bukietcie róż lub fiołków, nie są one cho-wu sztucznego, nie chodził koło nich ogrodnik, nie pod kopywał grządek, matka natura własną je pielęgnowała dłońią. To też nie może nas zachwycać ni barwa ni woń tego wiosennego kwiecia, jeno naturalność i świeżość.

Autorka kreśli szereg obrazków, chwytanych do-rywoco. Jedno podpatrzenie jakiejś sceny wystarcza au-torce do stworzenia obrazka, odznaczającego się natu-ralnością, jest udatną kopją sceny życiowej. — Sze-REG tych obrazków składa się z następujących prac: „Pierwioski“, „Dziadus“, „Pierwszy śnieg“, „Na oł-tarzu ofiar“, „Nad książką“, „W pogoni za szczę-ściem“, „Z dzisiejszej doby“, „Dwie“, „Przerwane dźwię-ki“. Do najudatniejszych należą „Pierwszy śnieg“, pra-ca składająca się z kilku obrazków, w których autorka przedstawia sceny wywołane spadnięciem pierwszego śnie-gu. Również niezłym jest obrazek pt. „Dwie“.

Młoda autorka posiada talent powieściopisarski bez-sprzecznie, — rzucone przez nią obrazki świadczą o tem. I niewątpliwie z biegiem czasu, gdy sięgnie głębiej, gdy zbada prądy życiowe, przy pracy, potrafi stanąć na wysokości zadania współczesnej beletrystyki. Z naszej strony rzucamy autorce słowa szczerzej zachęty.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 8. maja. Starszy radca skarbowy, Władysław Mosch, otrzymał tytuł radcy dworu.

Cesarz wrócił wczoraj rano z Budapesztu. Rozesła się pogłoska, że cesarz pojedzie na jesienne ćwiczenia wojskowe do Rumunii.

Ołomuniec 8. maja. Na korytarzu tutejszego seminarjum nauczycielskiego strzelił o g. pół do 9 rano 16-letni seminarzysta Edward Gruber do ka-techety Pinkawy, którego trafił w plecy i lekko go zranił. Następnie wypalił do siebie, trafił się w skroń i padł śmiertelnie raniony. Gruber otrzymał w ostatnim półroczu złe świadectwo. Utrzymywał on z seminarzystką stosunek miłosny i napisał do niej przed zamachem list pożegnalny.

Praga 8. maja. W Liberecu odbyła się wczora-j konferencja robotnicza w sprawie ogólnego strejku w Czechach. Na razie uchwalono nie strej-kować, a bojkotować tylko tych fabrykantów,

którzy robotników z powodu brania udziału w świę-cie majowym oddalili.

Budapeszt 8. maja. W browarze Drehera wy-buchł strejk.

Sofja 8. maja. Wielkie sobranje zwołane na 14. bm.

Berlin 8. maja. Decyzja co do przedłożenia woj-skowego wbrew wszelkim oczekiwaniom zapadła już wczoraj. Przedłożenie co do 1) dwuletniej służby woj-skowej i 2) podniesienia liczby prezyencyjnej wojska, od-rzuconem zostało. a to przedłożenie rządowe wszystkimi głosami przeciw głosom konserwatystów i niektórych wolnomyślnych, a wniosek Huenego w imiennem gło-sowaniu 210 gł. przeciw 162 gł.

Kancelarz Caprivi bezpośrednio po głosowaniu odczytał pismo cesarskie, rozwiązujące reichstag.

Wczoraj był w reichstagu niezwykle komplet. Gło-sowało 373 na 397 posłów. Alzatezyk Ruland wstrzy-mał się od głosowania.

Z wolnomyślnych głosowało 6 za wnioskiem Hue-nego, a reszta w zwartym szeregu przeciw wnioskowi. Z centrum oddało tylko 11 swe głosy za wnioskiem. Oprócz tego głosowali konserwatyści, stronnictwo pań-stwowe, nacjonal-liberali i Polacy za wnioskiem kompro-misowym Huenego.

Katolicka *Germania* pisze: „Polacy zmuszeni byli głosować za wnioskiem Huenego, związani niemoral-ny m i sprzecznym z konstytucją przymusem frakcyjnym.“ Socjal-demokraci i część wolnomyślnych po ogłoszeniu rezultatu głosowania zawołała „brawo!“ a ogłoszeniu dekretu, rozwiązującego reichstag, przyjęli socjaliści oklaskami. Natychmiast po zamknięciu posiedze-nia pojechał Caprivi do cesarza, bawiącego w Poczdamie.

Wszystkie stronnictwa układają odezwy do wybor-ców. Wolnomyślni utracą przy wyborach prawdopodobnie 25 mandatów, gdyż pewna część wystąpi z pewnością ze stronnictwa wolnomyślnego.

Nowe wybory rozpisanie zostały na 15. czerwca. **Paryz 8. maja.** Wiadomość o rozwiązaniu reichs-tagu niemieckiego, wywołała wielkie zadowolenie między deputowanymi.

Paryz 8. maja. Wszystkie pisma omawiają u-padek przedłożenia wojskowego i nazywają sy-tuację poważną.

Izba francuska ma zostać rozwiązana. Nowe wybory mają się odbyć w połowie czerwca.

London 8. maja. W Dublinie nastąpiła w sobotę wieczór przed pałacem sprawiedliwości eksplozja dynamitu. Szyby zostały potłuczone, z ludzi jednak nikt nie zginął.

Wczoraj w Hydeparku odbył się meeting ro-botniczy, w którym brało udział przeszło 60.000 robotników. Przyjęto rezolucję co do 8-godzinnego dnia roboczego.

Petersburg 8. maja. W banku dyskontowym sprze-niewierzył woźny kasowy 100.000 rubli.

Petersburg 8 maja. W tzw. dzielnicy Wy-borgskiej odkryto sprzysiężenie między gimnazja-stami. 18 osób aresztowano.

Na ślad sprzysiężenia naprowadziło morder-stwo, dokonane 22. kwietnia na jednej ze stacji warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej. Znalezione tam czapkę ucznia gimnazjum, zeszcpeczone ciało, odciętą głowę i bieżnię ze znakami K. R. (r.

Gdy z Kronsztatu doniesiono, że zginął tam gimnazjasta, połączono to z tem morderstwem. Po-dejrzanych szpiegowano w Petersburgu, a nastę-pdejrzanych szpiegowano w Petersburgu, a nastę-pdejrzanych szpiegowano z personelem kolejowym i nie przez konfrontację z personelem kolejowym i nie przez konfrontację, że mordercami byli dwaj studenci akademii medycznej. Morderstwo nastąpi-ło na skutek uchwały sprzysiężonych, ponieważ zamordowany wystąpić chciał z tajnego towarzy-stwa.

Chicago 6. maja. Postanowiono, ażeby wystawa otwartą była także i w niedziele, ażeby jednak maszyny w dniu tym nie funkcjonowały.

NADESLANE.

OKULISTA

Dr. TEODOR BALLABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce szpitalnej, ordynuje w cho-robach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7. Od g. 10—12 przed poł. od 3—5 po poł. I. p. Dla biednych bezpłatnie.

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia **S. Urich** od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkie-wska 1. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarium umiarkowane.

ZMIANA POMIESZKANIA. Dr. med. Eugeniusz Kozierowski

Specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie przy ul. Czarnieckiego 1. 4, ordynuje od 2—4 po południu.

JÓZEF Landsdorf BOGHEŃSKI

właścicieli dóbr ziemskich

po długiej a ciężkiej słabości opatrzony św. Sakramen-tami, przeniósł się do wieczności 6. maja w 63 r. życia.

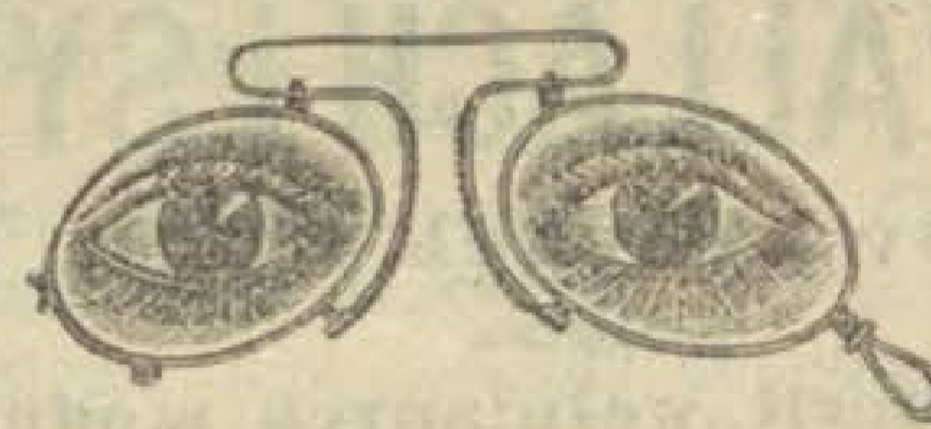
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza 1. 8 odbędzie się w dniu 9. maja br. o godz. 10. przedpoł do kościoła OO. Jezuitów, z kąd po odprawionem Nabożeństwie zwłoki do grobowca familij-nego na cmentarza Łyczakowskim złożone zostaną. W nieutulonym żalu pozostała żona z synem i córką zaprasza na obrzęd pogrzebowy wszystkich krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan.

Lwów dnia 7. maja 1893.

Zgłoszenia do konwersji
5% Listów zastawnych
Królestwa Polskiego
przyjmuje do 15. maja b. r.
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji wykonujemy od-wrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Ko-pernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wiel-kim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dale-kowidze, barometry, ciepłomierze, Altimetry, mikroskopy, lupy, kom-pasy, rajacajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg mieszcz.
	6-00	3-07	9-35	6-35	
Z Krakowa	6-00	3-07	9-35	6-35	9-40
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-35	—	—
Z Podwoleżyc i Brodów (na dworzec główny)	—	2-47	9-45	6-20	—
Z Podwoleżyc i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-33	9-20	5-54	—
Z Czerniowic	10-10	—	8-20	12-50	7-10
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-05	2-37	—
Z Saczy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-05	—	1-07
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-05	—	1-07
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Strycja	—	—	9-05	—	1-07
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	5-25
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-15
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-40	2-59	5-25	11-10	7-35
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-35
Do Podwoleżyc i Brodów (z dworca głównego)	3-19	—	10-15	11-10	—
Do Podwoleżyc i Brodów (z Podzamcza)	3-31	—	10-39	11-32	—
Do Czerniowic	6-35	—	10-35	3-30	10-55
Do Strycja, Chyrowa, Nowego Sącza i Saczy	—	—	7-20	10-25	8-00
Do Strycja i Stanisławowa	—	—	—	10-25	8-00
Do Strycja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	7-20	—	8-00
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9-55
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-20

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 8 wieczór do 5-59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7. maja 1893.

Hotel SZWAJCARSKI. M. Jaroszyński z Wisńca, K. Brust z Czerniowic, W. Ostennajer z Bodenbach, W. Michalewicz z Mościsk, J. Bortnik ze Lwowa, S. Kaizler z Krakowa
Hotel ŻORŻA. M. Kosielska z Podola ros., B. Kosielski z Dublin, Z. Ujejski z Wagnanki, A. Cielecki z Porchowy, Wł. Gorski z Roźwienicy, K. Wiczniewski z Dobrzana, T. Ho-rodyski z Komarowa, G. Kuhn z Moguncji.

„MARJÓWKA“ ZAKŁAD WODOLECZNICZY

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerowiska w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

DO WYNAJĘCIA.

Mającym zamiar wyjeżdżać na świeże powietrze nadarza się sposobność blisko Lwowa wynająć suche, piękne większe lub mniejsze mieszkania w uroczym szpilkowym lesie

BRZUCHOWICKIM

vis a vis dworca kolejowego w wspaniałej obszernej dwupiętrowej willi, która jest murowaną z komfortem i z wszelkimi wygodami urządzona.

Bliższa wiadomość w miejscu lub we Lwowie u p. **Bolesława Mikulińskiego** plac Halicki 1. 12.

W roku 1841 założony handel
SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH

pod firmą

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek 1. 33.

poleca

oprócz materji wełnianych modnych, również materje płóciennę, dreluchy liberyjne, oraz Cord płócienny na ubrania do jazdy konnej.

Próbki zawsze przygotowane.

Syrop ziołowo-słodowy

Dra Seeburgera,

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chrypcie, zaflegmieniu i t. p.

Cena butelki 50 ct.

Główny



skład

w aptece „pod

srebrnym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, priorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.

Ważne
dla dbających o zdrowie
Podeszwy gumowe
z obcasami
przeciw wilgoci, ślizgawicy i
dla turystów,

również

Płyty gumowe
gładkie i karbowane
do wycinania podeszew
poleca

Główny skład wyrobów
gumowych

R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.

Ochrona od cholery.
Szwedzka
esencja żołądkowa

wypróbowany, wielostronnie uznany środek na nieprawidłowości żołądka, osłabienie trawienia, zgagę, migrenę, karcze żołądkowe, rozwolnienie, wymioty itp.

Do nabycia u

ANTONIEGO SCHOBERA
w Trebicz (Morawia).

Wysyłka za pobraniem franco do każdej stacji pocztowej w Austro-Węgrzech.

1/2 flaszki 1.20, 1/4 flaszki 2.40.
(Wielokrotnie świadectwami wyszczególniona).

NOWOŚĆ!

Proszek do zasypywania

„DERMATOL“

Niezawodny środek na lekkie skaleczenia, zadrażnienia i starcia skór, oparzenia, wyborny środek do posypywania pocących się nóg itd. itd.

Skład u

Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 38.

Woda flokowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospow. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

Cena 1 zhr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukienice 1.20, Czerniowce Rynek 2.

Młody mężczyzna lat 28, z dochodem 1000 zhr. rocznie, poszukuje na tej drodze towarzyski życia, pannę lub wdowę od 18 do 24 lat, z posagiem 4-5000 zhr. Za dyskrecję ręczy słowem honoru. Adres: Post. rest. „Nadzieja 5“ Lwów.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedziele i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 zhr. poleca handel St. Wojciechowski Akademicka.

Znakomita Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel **Wojeiciehowski** ul. Akademicka 5. 462

Wanny długie po zhr. 18, nasiadacz po zhr. 6— i 750 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Folwark Kłiko a w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Bliższej informacji udzieli Biuro wywiadowcze Wł. Swiderskiego w Tarnowie.

„HOTEL GARNI“ pod TRZEŚNIA KOLONIĄ ul. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i więcej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Sprzedam fajeton nowy Kamienna 1, dozorca. 63

Tutki cygaretowe oieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zhr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco 293

Sprzedam parcelę budowlaną 1631 sążni. Wiadomość w biurze sług, Trybunalska 1. 97

Majątki ziemskie mniejsze i większe, realności, fabryki, handlu, restauracje itp. majątki ruchome i nieruchome celem sprzedaży, kupna lub dzierżawy poleca Biuro **Jana Litwińskiego** Lwów pl. Chorążczyzny 1. 6.

18 par pastek w ulach ramowych pojedynczo do sprzedania. Gródecka 85. 93

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 106

Oficjalistów prywatnych współpracowników fachowych i handlowych w różnych branżach jak również Nauczycieli, bony itp. dostarcza i umieszcza Biuro **Jana Litwińskiego** Lwów plac Chorążczyzny 6

Poszukuje apteki do kupna z obrotom 4.000—6.000 lub większej dzierżawy ile możności w Galicji zachodniej. Zgłoszenia pod L. D. Lubla poczta Fryszak. 107

Folwark w Burkanowie, poczta Złotniki, starostwo Podhajce o 90 morgach pola, 3 morgach ogrodu z sadem domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi zaraz do wydzierżawienia Informacji udzieli W. Pani Rogalska w Chmielówce. 120

Wizy paszportowe złatwia szybko i tanio Biuro **Jana Litwińskiego** Lwów pl. Chorążczyzny 6.

Do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego Kucharz **Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszecką**. Cena we Lwowie 1.80 zhr. na prowincję za zaliczką. 595

Subjekt cukierniczy poszukuje umieszczenia, łaskawe zgłoszenie się A. P. poste rest. Stryj. 128

Jest do sprzedania realność z ogrodem przy ul. św. Mikołaja 1. 13 wolna pięć lat od podatku, bliższa wiadomość u właścicielki tamże, pośrednictwo wykluczone. 129

900 deków na sprzedaż Niedzwieckie, Wańkowiec, Rudki. 138

Potrzebne jest od 1. lipca pomieszkanie o 3 pokojach z kuchnią na dole lub na niskim piętrze, nie zbyt odległe od miasta. Chorążczyzna i przyległe ulice pożądane. Zgłoszenia przyjmują p. Madajewska ulica Piekarska nr. 6 na dole. 137

Spółnika z kapitałem 3000 do 4000 zhr. poszukuje remonowany handel płócien i bielizny egzystujący lat ośm. Spólnikiem może być tylko fachowiec z tej branży, ma być człowiek młody, zdolny i zgodliwy i władający językiem niemieckim. Bliższych informacji udziela Biuro **Jana Litwińskiego** plac Chorążczyzny 6.

Proszę zauważać! Dnia 15. kwietnia pewna osoba jechała z Wiednia do Częstochowy, w Szezerbinie pociąg odjechał do Krakowa a w tem wagonie jechał kupiec z Tarnowa, co sklep ma z damskimi konfekcjami, pewno wziął kuferek ze sobą, że się upomnę, proszę odesłać do Lwowa Stanisława Hieroszek Łyczaków 1. 21., proszę opakać i wystać za zaliczką. 140

Apteka w Tysmienicy poszukuje młodszego magistra farmacji. 131

Nauczycielki, bony cudzoziemki, panie zarządczyni znajdują umieszczenie w biurze **Wereszyczynskiej** Lwów Wałowa 12. 145

Perfumy mydełka, prawdziwa woda kolońska, szczytki, grzebienie, portmonetki, tytonierki, drobiazgi damskie, poleca z w wielkim wyborze najtańszej **Jan Dziewoński** Lwów, Halicka 6. 143

Fajeton używany do sprzedania. Pełczyńska 3, Młyn. 141

Naróżne dwupiętrowa kamienica nr. 36 ulica Sykstuska jest do sprzedania, bliższa wiadomość u właściciela, pośrednictwo wykluczone. 142

Do sprzedania dom na ulicy Lindego nr. 5. Wiadomość u właściciela, pośrednictwo wykluczone. 144

Z CHŁOPSKIEGO ZAGONU

opowiadania wierszem

Jana Kasprowicza.

Cena 60 ct., dla prenumeratorów „Kurjera“ 40 ct. Do nabycia w administracji „Kurjera“.

Wysprzedaż handlu A. Markowskiego. Prócz win, likworów, koniaków, rumu, rozolisów, portera i innych towarów, wyborny dojrzaly Ementaler 1/2 kilo 50 ct. Zarząd Masy. 47

Mieszkania i sklepy
po 1/2 centa od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

Łyczakowska 100 sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia. wiadomość Łyczakowska 27. 892

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa zaraz na froncie na 2. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórce tej kamienicy jest bardzo obszerne, we środku takowego znajdujesię ogródek. 463

3 pokoje z przynależnościami ul. Kopernika 24. 136

Pokój kawalerski piękny frontowy duży urządzony od 15. maja do najęcia Krakowska 14. III. piętro lewe drzwi. 125

Łyczaków 3 parter 4 pokoi. 76

4 pokoje z dużym salonem na I. piętrze Ormiańska 27, zaraz. 118

Tanio sklepy do wynajęcia pl. Marjacki 3. 861

Pokój, kuchnia Gródecka 26 C. na sklep lub warsztat. 134

Skład powozów

M. NASSA

we Lwowie

przy ul. Szpitalnej liczba 28.

poleca się swoim wielkim zapasem wszelkiego rodzaju powozów, wózków i tarantasów, upraszając o liczne odwiedziny.